



Sygn. akt II PK 51/04

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Maria Tyszel (sprawozdawca)

Protokolant Wanda Cabaj

w sprawie z powództwa Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego "D." Spółki
Akcyjnej w W.

przeciwko J. K.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 4 listopada 2004 r.,

kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 29 października 2003 r., sygn. akt III APa ../03,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 1 marca 2003 r. Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w W., XII Pm ../01, w sprawie z powództwa Powszechnego

Towarzystwa Emerytalnego D. S.A. przeciwko J. K. o odszkodowanie w kwocie 36.254,73 zł, zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 18.054,73 zł, w pozostałej części powództwo oddalił i zniósł koszty postępowania między stronami. Rozstrzygnięcie to zapadło w następujących okolicznościach faktycznych.

J. K. był zatrudniony w powodowym Towarzystwie na stanowisku przedstawiciela handlowego w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 maja 2000 r. Do jego obowiązków należało zawieranie umów ubezpieczenia emerytalnego. Zasady wynagradzania określała umowa o pracę stanowiąc, że pracownik nabywa prawo do wynagrodzenia prowizyjnego za każdą zawartą umowę nie wcześniej niż w ostatnim dniu miesiąca, w którym pracodawca otrzymał składkę pieniężną, o ile przełanie składek nastąpiło w ciągu 6 miesięcy od zawarcia umowy. Zawarta między stronami umowa o pracę określała też przypadki utraty prawa do prowizji, co następowało w razie odrzucenia zawartej umowy. System wynagrodzenia przewidywał wypłatę zaliczek na poczet prowizji z zastrzeżeniem zwrotu w przypadku nie nabycia do niej prawa. Pozwany otrzymywał takie zaliczki.

Strona pozwana odrzuciła 609 umów zawartych przez pozwanego z uwagi na brak składki, odrzucenie ich przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wyrejestrowanie bez środków. W przypadku części umów strona powodowa odnotowała fakt wpłynięcia składki z przekroczeniem sześciomiesięcznego terminu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że: „Prowizja nie jest obligatoryjną częścią wynagrodzenia za pracę. Tak więc do oceny stanu faktycznego nie ma zastosowania norma art. 18 k.p., a strony mogły kierować się zasadą swobody umów. Specyfika sporów dotyczących prowizji z tytułu zawarcia umów o przystąpienie do OFE wynika ze skomplikowania stanu faktycznego. Strony ustalają obowiązek wypłaty świadczenia uzależnionego od między innymi działania osób trzecich (agenta) transferowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), gdyż te osoby podejmują działania zmierzające do zarejestrowania zawartej umowy oraz przekazania składek.

W świetle art. 387 § 1 k.c. stosowanego poprzez art. 300 k.p. umowa o świadczenie niemożliwe jest nieważna. Oznacza to, że pozwany powinien mieć możliwość, przy dołożeniu zwykłej lub szczególnej staranności realnego i spełnienia przesłanek warunkujących nabycie prawa do prowizji.

W zakresie powyższego Sąd ocenił zasadność i celowość ograniczenia tego prawa poprzez ustanowienie dodatkowej przesłanki w postaci warunku wpłynięcia w pierwszej składki w terminie 6 miesięcy od daty zawarcia umowy. Postanowienie takie spełniałoby swoją funkcję w modelowym kształcie systemu otwartych i funduszy emerytalnych zakładającego właściwe funkcjonowanie systemu informatycznego, który umożliwiłby bieżące przekazywanie składek funduszom przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz pełną możliwość zidentyfikowania każdej składki w momencie jej przekazania.

Powszechnie znane kłopoty z wprowadzeniem systemu informatycznego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przekazywaniem przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych składek z opóźnieniem doprowadziły do pozbawienia pozwanego prowizji, którą by otrzymał, gdyby system informatyczny prawidłowo działał. Sąd, Okręgowy powołując się na art. 357¹ § 1 k.c. uznał, że w świetle omówionych kryteriów zasadne było uznanie za należne pozwanemu wypłaconych prowizji od umów, dla których składka wpłynęła nawet z przekroczeniem terminu określonego w umowie o pracę i o tę kwotę Sąd pomniejszył zasądzoną na rzecz powoda należność. W zakresie umów, od których składka nie wpłynęła. Sąd uznał zasadność żądania pozwu.

Po rozpoznaniu apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. wyrokiem z 29 października 2003 r., uwzględniając apelację pozwanego, uchylił zaskarżony wyrok w części zasądzającej powództwo i orzekającej o kosztach postępowania i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Apelację strony powodowej oddalił.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, w części oddalającej apelację, strona powodowa zaskarżyła kasacją wnosząc o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za wszystkie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono „naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 78 § 1 i 80 k.p. i niewłaściwe zastosowanie art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.”, a także naruszenia „przepisów postępowania - art. 233 § 1 k.p.c, które miało wpływ na wynik sprawy.” Jako okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji skarżący wskazał: oczywiście

naruszenie prawa materialnego polegające „na przyjęciu, że postanowienia umowy o pracę łączącej powoda z pozwanym, dotyczące uzależnienia wypłaty wynagrodzenia prowizyjnego za zawarcie umowy ubezpieczenia emerytalnego od wpłynięcia składki na rachunek członka otwartego funduszu w ciągu 6 miesięcy od zawarcia umowy ubezpieczenia, są sprzeczne z przepisami prawa pracy i w związku z powyższym są nieważne z mocy prawa”, oraz oczywiste naruszenie „przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, polegającym na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów poprzez ustalenie, że wynagrodzenie prowizyjne wypłacane pozwanemu było podstawowym elementem jego wynagrodzenia za pracę”.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę co następuje:

Stosownie do art. 393¹¹ k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji. Granice te wyznaczają przytoczone w niej podstawy skonkretyzowane zarzutami, ich uzasadnieniem oraz jej wnioskami.

Wobec przytoczenia w kasacji obydwu podstaw wskazanych w art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c., w pierwszej kolejności ocenie podlega podstawa naruszenia przepisów postępowania. W ramach tej podstawy skonkretyzowany został zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 k.p.c., a jego uzasadnieniem jest stwierdzenie: „Sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów poprzez przyjęcie, że wynagrodzenie prowizyjne było podstawowym elementem wynagrodzenia za pracę pozwanego”. Nie jest to uzasadnienie adekwatne do podniesionego zarzutu. Po raz kolejny więc Sąd Najwyższy przypomina, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c., zasada swobodnej oceny dowodów sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa. Które z tych czynników narusza wyrok Sądu drugiej instancji tego w kasacji nie wykazano. Sąd Najwyższy konsekwentnie w swym orzecznictwie wyjaśnia, że: wskazanie w kasacji „przez co” doszło w zaskarżonym orzeczeniu prawa materialnego lub procesowego

nie jest samo przez się konkretyzacją naruszonego przepisu i uniemożliwia weryfikację zasadności tak sformułowanych zarzutów... (notka - OSNAPiUS 1998 r., Nr 3, poz. 91). Już w wyroku z 3 grudnia 1996 r., I PKN 33/96, wyjaśniał też, że dla oceny słuszności zarzutu nie wystarcza samo jego nazwanie i wskazanie przepisu, jakiego dotyczy, lecz niezbędne jest podanie, na czym polega zarzucane naruszenie (OSNAPiUS 1997 r., nr 14, poz. 250). Nie jest też uzasadnieniem zarzutu powtórzenie ustawowego zwrotu „naruszenie, które miało istotny wpływ na wynik sprawy.”

Brak skutecznego zarzutu kasacyjnego odnoszącego się do stanu faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku oznacza, że - stosownie do art. 393¹¹ § 2 k.p.c., - przy ocenie usprawiedliwienia przytoczonej podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 1 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany tymi ustaleniami.

Podniesione zarzuty błędnej wykładni art. 78 § 1 i 80 k.p. są nieusprawiedliwione. Przede wszystkim, to wyrażony w kasacji pogląd, że prowizja przysługująca pozwanemu na podstawie umowy o pracę nie stanowiła wynagrodzenia w rozumieniu art. 78 § 1 k.p. jest błędny. Skoro z nie podważonych ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że stroną powodową z pozwanym łączyła umowa o pracę, to wywód prawny Sądu Apelacyjnego przedstawiający wykładnię tych przepisów jest, w całej rozciągłości, trafny i wystarczający. Zarówno bowiem w praktyce sądowej, jak i w doktrynie przyjmuje się, że Kodeks pracy posługując się w art. 78 k.p. pojęciem „wynagrodzenie za pracę”, obejmuje nim wszystkie jego składniki a nie tylko wynagrodzenie zasadnicze (por. uchwała Sądu Najwyższego z 30 października 1985 r, III PZP 33/85, (ONS 1985, nr 5, poz. 64). Wynagrodzenie za pracę jest podstawowym elementem prawnego stosunku pracy, świadczeniem, które pracodawca jest zobowiązany spełnić na rzecz pracownika odpowiednio do rodzaju i charakteru wykonanej pracy. Spełnia ono funkcję zarówno alimentarną (generalnie przypisywaną wynagrodzeniu zasadniczemu), jak i stymulacyjną, polegającą na motywacyjnym oddziaływaniu na zachowania pracownika zmierzające do uzyskiwania jak najlepszych efektów pracy w zamian za wyższą płacę.

Truizmem jest przypominanie, że jedną z podstawowych, immanentnych cech umowy o pracę jest obowiązek pracownika świadczenia pracy a nie jej

wyników. Osiągnięcie spodziewanego rezultatu jest ryzykiem pracodawcy a nie pracownika. Odpowiedzialność za rezultat działania, w tym także za wynik wykonywanej pracy jest cechą charakterystyczną innych umów np. umowy zlecenia, o dzieło, agencyjnej. Sąd Najwyższy w wyroku z 3 czerwca 1998 r., I PKN 49/98, jednoznacznie stanął na stanowisku, że pracownik nie ponosi ryzyka związanego z działalnością pracodawcy (OSANPiUS 1999 r., nr 11, poz. 362). Wprawdzie orzeczenie to dotyczyło akordowego wynagrodzenia za pracę lecz ma ono zastosowanie również do wynagrodzenia prowizyjnego, ponieważ zarówno wynagrodzenie akordowe, jak i prowizyjne są zmiennymi, stymulującymi składnikami wynagrodzenia. Powiązanie wysokości prowizji z indywidualnymi wynikami pracy nie oznacza jednak dopuszczalności uzależnienia jej wypłacenia od uzyskania przez pracodawcę określonego zysku (rezultatu prowadzonej działalności). Słusznie Sąd Apelacyjny podkreślił, że umowa o pracę jest umową starannego działania i pracownik „nie może być pozbawiony prawa do wynagrodzenia jeżeli wykonane przez niego sumiennie i starannie czynności pracownicze nie przyniosły pracodawcy wymiernego efektu w określonym przedziale czasowym.” Przepis art. 80 k.p. nie uprawnia wniosku, że za pracę wykonaną należy uznać tylko taką, której efekty przyniosły pracodawcy spodziewany rezultat. Kasacyjne zarzuty błędnej wykładni zarówno art. 78 § 1, jak i art. 80 k.p. są więc chybione.

Zasadnie Sąd drugiej instancji uznał, że „strona powodowa nie może skutecznie dochodzić od pozwanego tych zaliczek, które zostały mu wypłacone od umów ubezpieczenia, za które Zakład Ubezpieczeń Społecznych przekazał składkę nawet po upływie 6 miesięcy”, a klauzula umowy o pracę, że pozwany nabywa prawo do wynagrodzenia prowizyjnego pod warunkiem, że strona powodowa przed upływem 6 miesięcy od zawarcia umowy ubezpieczenia emerytalnego otrzyma składkę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jest z mocy art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. - nieważna, a oznacza to, że zarzut niewłaściwego zastosowania tych przepisów jest nieusprawiedliwiony.

Podkreślić należy, że podniesione w kasacji okoliczności, że wynagrodzenie zasadnicze pozwanego „nie było niższe o wymaganego przepisami prawa pracy” oraz, że „przez pierwszy rok pracy pozwany nie miał ustalonych minimalnych

miesięcznych limitów ilości zawieranych umów, a później limit ten ustalony został na bardzo niskim poziomie", są całkowicie pozbawione znaczenia prawnego przy dokonywaniu oceny zasadności zarzutów naruszenia omawianych przepisów prawa materialnego.

W braku usprawiedliwienia podstaw kasacyjnych bezprzedmiotowym jest stwierdzenie kasacji, że zaskarżony wyrok „oczywiście narusza prawo”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.